

ZK 6477

11/11/43

Stolec Miłkule Tadeusz

23 B. H. D. pluc Lgornosci 6477

all. p. dnia 14/11/43 roku

Kwestjonariusz

Stolec Miłkule Tadeusz ur. 23.08.1900

9. VII 23 roku wron, kawaler

Testam. ostatem wraz z rodzim

10 lutego 1940 roku do archangielskiej

obłoczi Lubuskiego rejonu

powiatu Popowice. W tym ono nos o two

nych wagonach po 6 wagon w każdym

wagonie techniczny prac waly luty

Inżyniersko nos na pięć i numerowa

dużych drewnianych barakach w których

było bardzo dużo pluskiew, tak że w

niekiedy nie można było spać, a tylko

na Rzytuwici. W każdym baraku

mieszkało się parol 20 rodzin

Coś ich było polonijny wód nęba

Wyreguluj (dopływ potrocznej Droiny)  
 Teren był bagnisty, a naszkot lasy  
 iglaste. Od komarów nie można było się  
 oprzeć przeważnie wieczorem i rano.  
 Higienie skądś nawet wspomnieć  
 ale jeszcze to można było wyrywać.  
 Górej było a opieką lekarską, a to dlatego  
 że nie było środków leczniczych,  
 do rana i on się tylko dowodził to same  
 proszki i pigułki. I utwórki chory nie  
 mając gązdek musiał iść po pracę, żeby  
 dostać ten kawałek chleba dla rodziny.  
 Na powiatku znajdowało się ponad 300  
 rodzin przeważnie wzdłuż a kolonizacji  
 Dżycie a gęstość była bardzo mała  
 słupki się nie przynajmniej do tego  
 klimatu i odżywianie i tych kulejek  
 w chlebie. Pot chory od proszku  
 był daleko i w połem kurtki

Łowca była chętnie do 20 km i z niedźwiedzi  
tych kartofli się dostawało. Przed kartofli dochodziło  
do 25 rubli. Małe dzieci i starcy z pomocą  
marli przeważnie nie wywołanie plus i z braku  
woli ymienne. Dzieci przepychało się tylko w  
polejkach i nie robione. Wzrostki prędy  
były ciśnie, które przeważnie, w resztkę  
tego braku było nie utrzymywanie rodziny  
tak, że rodziny spracowane były odnie  
nie utrzymywanie. Właśnie w latach KRW  
nas było z przeważnie chłubi i dalej  
było więcej i trzymano nas pod silny  
kontrolę. Pierwszą braku się polepszyło  
i więcej zmienić, że do nowego umowy  
między Polską i Łowcami  
Łowcami było bardzo dużo i  
nie mały okres czasu nie tym powołku  
pomocą ponad 100 ludzi

Łośba była chędną do 20 km i z brzością  
 tych kartofli się dostatek. Przed kartofli dochochot  
 do 25 rubli. Małe dzieci i starcy z powietrzu  
 mogli przewidzieć na zapalenie płuc i o braku  
 odżywiania. Dzień przepchało się tylko w  
 polkach i na obwoje. Warunki pracy  
 były ciężkie, chociaż pracowali w warunkach  
 tego braku było na utrzymania rodziny  
 tak, że rodziny spracowały się swojej ochoty  
 na utrzymanie.

Do nas było w pierwszych dniach i dalej  
 było ciężko i trzymano nas pod ścisłą  
 kontrolą. Pierwszą brzość się polepszyło  
 a zaraz zmieniono, że do nowożytności umarły  
 między Polakami i Łowcami

Łowcami było bardzo ciężko i  
 nie mały okres czasu na tym powołaniu  
 ponad 100 ludzi

Kroby smerte moin Osadnik wojkowy  
z pow. Przemyskiego ym Wismers.  
Cobom etatowi, i syn Osadnik Wismata  
Aleksander, Lientant Roman Josef  
F. w. w. z kroyem bylo dore moshawa  
jecheli chodni o listy, Gony bylo a pierkwin  
aynowisowoyom, utrudniali wibior powrek.  
Po wolecniu mus i cytosromie amnestji  
idorytym poslomie o przyjecie moinie do  
wom Polkny. Po przyjeciu moinie powa  
wojenkomat wyjechałom a powrotka  
6 października 1941 roku do Wschodniemu  
na katekha, a a tom tydz nastolem  
przyjety na komisje dnia 20 lutego  
1942 roku w Beromine. do 23 p. p.  
comat Tycom.